



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Zdrowia (11.)
w dniu 25 kwietnia 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Podsumowanie udziału senatorów – członków komisji w konferencji „Standardy w pediatrii”, która odbyła się 24 kwietnia 2012 r. we Wrocławiu.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Rafał Muchacki)

Przewodniczący Rafał Muchacki:

Szanowni Państwo!

Problemy polskiej pediatrii. Byliśmy na dwudniowym posiedzeniu we Wrocławiu i teraz chodzi o przygotowanie dla Narodowego Funduszu Zdrowia i dla ministerstwa takiego krótkiego sprawozdania wraz z wnioskami, które nam się nasunęły po tej wizycie.

Nie wiem, jakie jest wasze zdanie, ale mnie się wydaje, że to było takie bardzo udane spotkanie, udany wyjazd. Co nie?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, konkretne wnioski. Mnie przede wszystkim jedna rzecz uderzyła – warunki, w jakich dzieci tam przebywają. Zwiedzaliśmy tamtejsze kliniki i to jest, słuchajcie, sytuacja tragiczna, po prostu tragiczna sytuacja.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, jesteśmy senacką Komisją Zdrowia, więc my się...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Mnie się wydaje, że tutaj musimy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie sędzę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie sędzę, żebyśmy byli aż tak bardzo bezsilni.

(Senator Stanisław Gogacz: Musimy się zorientować, jakie instrumenty posiadają Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Finansów, jeżeli chodzi o właśnie...)

(Senator Bogusław Śmigielski: Przepraszam, jeśli mogę... Na razie to są ośrodki uniwersyteckie?)

To są ośrodki uniwersyteckie.

(Senator Bogusław Śmigielski: Można je wesprzeć w działaniach, w pozyskiwaniu środków finansowych...)

Tak jest, organem tworzącym jest Ministerstwo Zdrowia...

(Głosy z sali: Przepraszamy za spóźnienie.)

(Senator Alicja Chybicka: Bardzo przepraszam, byłam na posiedzeniu komisji do spraw rodziny...)

Witamy serdecznie, przede wszystkim panią senator Chybicką, którą czynimy odpowiedzialną jednoosobowo za napisanie punktów naszego dezyderatu dotyczącego naszej wizyty. Czyli to będzie tak, jak robiliśmy to w przypadku chirurgii i hematologii – chodzi o krótkie punkty.

Ja tu zwróciłem uwagę na jedną rzecz, która, uważam jest podstawowa – chodzi o warunki, w jakich dzieci tam

przebywają. My musimy, naprawdę... Organem tworzącym, tak jak mówiliśmy, jest Ministerstwo Zdrowia, w związku z tym, jak sędzę, w piśmie, które będzie do tego ministerstwa skierowane, powiemy również o tym, że tak sytuacja wyglądać nie może. I niech ministerstwo nam coś zaproponuje, przedstawi, jaki oni mają plan. Prawda? A my przecież mamy również wpływ na tworzenie budżetu, możemy robić jakieś przesunięcia. Ja zresztą pamiętam, że dwa lata... w poprzedniej kadencji na przykład... Nie, *pardon*, to było dwa lata temu, tak, wtedy udało się chyba 15 milionów z budżetu załatwić dla szpitala w Cieszynie. Skoro szpital powiatowy w Cieszynie dostał 15 milionów, to, na miłość boską... Czy też była to jakaś inna kwota, w każdym razie... 10 milionów czy... W każdym razie to była dość duża kwota.

(Głos z sali: A drugie 10 milionów dało...)

Drugie... Tak. No więc i tutaj coś takiego trzeba by zrobić. I w zasadzie to jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak że mamy co robić.

Czy ktoś z państwa w tej materii...? Tak, pani profesor, proszę.

Senator Alicja Chybicka:

Szanowni Państwo!

Ja chciałabym bardzo gorąco podziękować wszystkim państwu, którzy przyjechali wtedy do Wrocławia. Naprawdę, wielkie podziękowania w imieniu dzieci i ich rodziców. To spotkanie w opinii wszystkich ludzi, z którymi rozmawiałam, i dziennikarzy, którzy tam przyszli, było bardzo potrzebne, bardzo owocne.

Byłam też naprawdę zbudowana wystąpieniem pana wiceministra Soplińskiego, który po poprzednim takim posiedzeniu naszej Komisji Zdrowia przyszedł wprost niesamowicie przygotowany, już jakby z prawie gotowym rozporządzeniem, które wyda Ministerstwo Zdrowia w sprawie pediatrycznych punktów konsultacyjnych. Właściwie na każdy punkt, który wtedy padł, tylko tak... Choć wtedy te sprawy nie były głównym tematem poprzedniego spotkania, bo była nim onkologia i hematologia.

Byłam również zbudowana wystąpieniem wicedyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia, który powiedział – choć już poprzednio to sygnalizował, ale teraz to jeszcze podtrzymał – że przeszacuje procedury pediatryczne. A zatem ja nawet do moich kolegów tam, na miejscu, powiedziałam, że piłeczka jest po naszej stronie, trzeba więc przygotować

szacunki, wyliczyć koszty w poszczególnych szpitalach i wystąpić do... spotkać się z panem prezesem Dworskim. On to chętnie robi i on rzeczywiście merytorycznie takie sprawy załatwia błyskawicznie. Trzeba tylko po prostu pojechać, usiąść z nim i wtedy to się zrobi.

Tak że naprawdę jestem bardzo, bardzo wdzięczna, przede wszystkim panu przewodniczącemu, że wyraził zgodę na wyjazd do Wrocławia – bo ja wiem, że to jest ciężkie i musieli państwo lecieć, więc są też trudy podróży...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, i jeszcze panu marszałkowi bardzo gorąco dziękuję, zwłaszcza że wiem, iż dostał pokój po kimś palącym – a takich sytuacji ja osobiście też szalenie nie lubię – a ponieważ wszystko było załatwiane tak troszkę na wariackich papierach w sensie tempa, to nawet nie zdążył go zmienić.

Tak że wszystkim państwu się kłaniam... O, pani senator Hatka dojechała autem, bo też miała pewne kłopoty... Tak że wszystkim pięknie dziękuję.

Ja przygotuję te dezyderaty, mogę to wszystko tak krótko podsumować, zaznaczyć to, co jest najważniejsze, a co padło jako zupełnie nowe i co jest po prostu... Gdyby to się udało zrealizować, to wszystkie dzieci w Polsce miałyby się zupełnie inaczej pod względem opieki medycznej. Wtedy może to, o czym przed chwileczką z senatorem Kraską słyszeliśmy na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, zostałyby wreszcie zrealizowane – mianowicie padła propozycja utworzenia Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Dzieci – bo wtedy byłyby pieniądze na stomatologię, na profilaktykę i na inne problemy, które dotyczą zdrowia dzieci. Czy to nam się uda? Nie wiem. Ale jeśli wystąpimy w tej sprawie jako komisja, to będzie na to szansa.

I druga sprawa nowa, która wtedy padła, a nie była poruszana na poprzednim posiedzeniu komisji – myśmy o tym wcześniej nawet nie myśleli – to jest to, że szpitale pediatryczne, które mają bardzo złe warunki lokalowe i które są rozstrzelone tak jak w przypadku szpitala kierowanego przez dyrektora Nowickiego we Wrocławiu, mają o wiele wyższe koszty niż koszty szpitali zlokalizowanych w nowych budynkach. To wychodzi na jaw bardzo klarownie w naszym mieście, bo jeden szpital jest usadowiony w nowej uczelni i warunki ma super, a i koszty są tam zupełnie inne, no i jest ten drugi szpital... Myślę więc, że trzeba też postulować do Narodowego Funduszu Zdrowia o to, aby takie czynniki w procedurach też były w jakikolwiek sposób liczone. Bo w takich sytuacjach mówi się, że dyrektor jest złym menedżerem – ale co on może zrobić, gdy ma walące się budynki, musi to ogrzewać, pękają mu rury, wydaje mnóstwo pieniędzy na remonty, na które tak naprawdę nie dostaje środków z Narodowego Funduszu Zdrowia? Być może właśnie ten Narodowy Program Ochrony Zdrowia Dzieci by te różnice wyrównał.

Co do pozostałych problemów, to była to już powtórka – czyli chodzi o utworzenie punktów konsultacyjnych, o poprawkę do ustawy o świadczeniach zdrowotnych, która przywróci pediatrę na pierwszą linię... Czyli chodzi o dopisanie w art. 5, obok lekarza rodzinnego, także pediatry. To jest maleńka poprawka, ale bardzo istotna. I jest jeszcze przeszacowanie procedur pediatrycznych. Ale to wszystko już było.

Kłaniam się całej komisji, jak już mówiłam wcześniej, za to, że dzięki temu poprzedniemu posiedzeniu dostaliśmy 40 milionów na nadwykonania w onkologii dziecięcej w całej Polsce – podczas gdy, jak wiem, w innych dziedzinach, nawet w pediatrii, nie zostało to zapłacone. Tak jak pan przewodniczący we Wrocławiu powiedział, według mnie właściwie wszystkie świadczenia dziecięce powinny być nielimitowane. Naprawdę zdrowia dziecka nie powinno się limitować. Dziecko nie powinno czekać miesiącami na jakąkolwiek poradę, czy to endokrynologiczną, czy kardiologiczną, czy jakąkolwiek.

Jeszcze raz gorąco dziękuję.

Przewodniczący Rafał Muchacki:

Dziękuję. Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Myślę, że wiemy, co było...

Tak, proszę bardzo.

Senator Bogusław Śmigiełski:

Proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę na infrastrukturę szpitali na terenie Śląska, ale generalnie całego Śląska – nie tylko Dolnego Śląska, bo i Górnego Śląska. Tam infrastruktura jest oparta na budynkach ubiegłowiecznych, a nawet dziewiętnastowiecznych. I to nie jest tylko tak, że ta sprawa dotyczy Wrocławia, ale również Zabrze, dotyczy również Katowic. Zatem te działania powinny być nakierowane... Oczywiście zgadzam się w pełni z tym, co wcześniej było powiedziane przez pana przewodniczącego, żebyśmy wsparli działania, nasilili nacisk na ministerstwo, by te budynki były dopasowane do standardów XXI wieku. Ale popatrzmy na sprawę również nieco szerzej, jeśli chodzi o ten element, tak bardziej na wschód od Wrocławia, czyli na to, co jest na Górnym Śląsku. Dziękuję.

Senator Leszek Piechota:

Ja naprawdę bardzo króciutko.

Ja ewentualnie prosiłbym panią senator, aby wśród tych dezyderatów, które faktycznie będą skierowane do ministerstwa, uwzględniła też zapis, o jakim wspomniałem wczoraj na posiedzeniu, obligujący samych lekarzy pediatrów... Albo chodziłoby o stworzenie jakiegoś mechanizmu obligującego pediatrów do wypisywania skierowań do ośrodków rehabilitacyjno-sanatoryjnych. Bo rzeczywiście jeśli chodzi o te ośrodki, to mimo zabezpieczenia środków przez Narodowy Fundusz Zdrowia, z roku na rok coraz mniej skierowań jest wypisywanych przez lekarzy. A przecież wcale nie ubyłoby tych dzieci chorych, wymagających... Jest ich nawet więcej. Tak że tu jest według mnie jakieś niezrozumiałe zaniechanie. Tak, z jednej strony oczywiście jest ministerstwo, jest problem pieniędzy itd., ale z drugiej strony są też lekarze, którzy przez zaniechanie lub może przez nadmiar obowiązków jakby nie starają się pewnych rzeczy wskazywać i inną metodą, nieinwazyjną, nieklinikzną, czyli właśnie metodą rehabilitacyjno-uzdrowiskową te dzieci leczyć. Jest przykład Rabki, która trzy lata temu przyjęła tysiąc pięćset dzieci, dwa lata temu – tysiąc przyjętych dzieci, a rok temu – pięćset. Dzieje się tak, bo po prostu nie ma

skierowań, mimo zabezpieczonych środków. A nic nie stoi na przeszkodzie, aby to... Tak więc chodzi o wypracowanie takiego mechanizmu, który by tych lekarzy jakoś jednak obligował, żeby – gdy są odpowiednie wskazania – takie skierowania były wypisywane. Dziękuję.

Przewodniczący Rafał Muchacki:

Pani senator. Proszę.

Senator Alicja Chybicka:

Panie Senatorze, to jest znakomita uwaga. Ja występowałam na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego z takim apelem do naszych kolegów, ale usłyszałam, że w ustawie nas pominięto i że lekarz pediatra, który nie jest lekarzem POZ, nie ma prawa wystawić tego skierowania, bo na liście jest ortopeda, jest wiele specjalności...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja muszę wyjąć tę ustawę. Być może to jest właśnie nasza rola, żeby tam pediatrę też dopisano.

Ja zresztą apelowałam o to, dlatego że zwracały się o to do mnie – jako do prezesa Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, nawet nie jako do senatora – ośrodki rehabilitacyjne. Bo my też mamy taki ośrodek w Bukowinie, do którego kiedyś kierowaliśmy sami, ale teraz ustawa odebrała nam ponoć te uprawnienia.

Przewodniczący Rafał Muchacki:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani senator Czudowska.

Senator Dorota Czudowska:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Pani Przewodnicząca!

Po tej naszej sesji jeszcze w kulisach trwały rozmowy. I ja mam takie pytanie. Czy jest w nowym systemie miejsce albo czy będzie, czy może być miejsce dla poradni środowiskowych dla dzieci? Bo w Legnicy jest... Mamy tam taki dobry przykład, otóż kiedy jeszcze wszystkim dopiero świtały w głowie jakieś reformy, to już pani doktor Stawik utworzyła – było to w 1992 r. – taką poradnię na bazie Fundacji na rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego i tam od lat bada się poziomy ołowiu w tym zagrożonym środowisku. Dzieci są wysyłane na kolonie i jest już udowodnione, że po takim kilkutygodniowym pobycie... No, może nawet nie kilkutygodniowym, ale trzytygodniowym – choć trzy to też kilka. W każdym razie po takim pobycie gdzieś tam w górach ten poziom ołowiu u dzieci spada. No a jaki jest wpływ ołowiu na rozwój dziecka, to tu nie trzeba tego mówić. Czy ktoś... To nie jest poradnia naukowa sensu stricto, chociaż pani doktor Stawik prowadzi tam działalność naukową. I ona wciąż gromadzi na to środki, gdzie się da.

Czy na takie poradnie, na taką działalność w poradniach pediatrycznych może być miejsce, jeżeli przywrócimy je w wykazie NFZ?

Przewodniczący Rafał Muchacki:

Tak, proszę bardzo.

Senator Alicja Chybicka:

Ja akurat bardzo dobrze znam działania pani Strugały-Stawik i fundacji KGHM. Ta poradnia działa fantastycznie...

(Senator Dorota Czudowska: To nie jest fundacja KGHM.)

To jest fundacja sponsorowana głównie przez KGHM. To nie jest jej fundacja, bo KGHM ma jeszcze swoją fundację, która... Ale ta jest jakby taką córką tamtej fundacji. I gdyby nie KGHM, to ona w ogóle by nie funkcjonowała, jak również poradnia by nie funkcjonowała.

W punktach konsultacyjnych... Oczywiście przede wszystkim chciałam powiedzieć, że propozycja pani senator Czudowskiej jest super. Coś takiego powinno być robione w skali ogólnopolskiej, bo wszędzie środowisko jest zatrute. Kwestia ołowiu jest na Dolnym Śląsku, ale w innych miejscach można by badać inne związki, to jest potrzebne i można by kierować dzieci do sanatoriów. Jednakże nie ma takiej procedury w NFZ. Czyli otwarcie punktu konsultacyjnego nie rozwiąże sprawy. Żeby coś takiego robić, to albo trzeba by mieć za plecami taką fundację, która da środki, albo trzeba by wystąpić o procedurę do Narodowego Funduszu Zdrowia, co być może da się zrobić, bo gdyby wyszacowano, ile konkretne badania będą kosztowały, to, jak sądzę, Narodowy Fundusz Zdrowia się nad tym pochyli. I coś takiego trzeba by zrobić w odniesieniu do całej Polski, w odniesieniu do tych poradni konsultacyjnych, ze zbadaniem środowiskowych szkodliwości na danym terenie – bo na każdym jest coś innego. Tak że to jest pomysł naprawdę znakomity.

Ja myślę, że jeśli państwo się zgodzą, to ja to też w tych przygotowywanych dezyderatach umieszczę, choć ta sprawa we Wrocławiu, że tak powiem, się nie ujawniła. Ale nie przyszło nam do tej pory do głowy – tak że bardzo dziękuję za pomysł – żeby takie badania prowadzić. A one powinny być prowadzone, bo wyniki tych robionych na Dolnym Śląsku przez panią Stawik są porażające, naprawdę.

Przewodniczący Rafał Muchacki:

Dziękuję.

Pan senator Śmigielski. Proszę.

Senator Bogusław Śmigielski:

Proszę państwa, w systemie opieki zdrowotnej Narodowy Program Zdrowia jest również wsparty przez wojewódzkie programy zdrowia, a wojewódzkie programy zdrowia są budowane przez samorząd województwa. Samorząd województwa w ramach programów zdrowotnych powinien robić właśnie takie konkursy, rozwiązywać problemy zdrowotne mieszkańców województwa poprzez robienie konkursów na badania i na diagnostykę, jak również na profilaktykę.

Myślę, że samorząd województwa dolnośląskiego ostatnio wsparty kwotą ponad 200 milionów zł właśnie z KGHM

– a to z tego powodu, że w spółce była bardzo dobra sytuacja – posiada środki finansowe, które może przeznaczyć na taki cel. Więc popatrzmy na to z tego punktu widzenia, że program w zakresie badania poziomu ołowiu powinien być bardziej programem wojewódzkim, regionalnym niż ogólnonarodowym. Takie problemy dotyczą na przykład Szopieniec – przypomnę państwu, że z Szopieniec pochodzi nasz kolega, senator Kutz – i tam stężenie ołowiu... Przetwarzanie tego ołowiu w wieku XIX i na początku XX wieku to były zupełnie inne technologie, poziomy były bardzo wysokie... Ale niektórym to pomaga, jak widać.

W każdym razie z punktu widzenia funkcjonowania opieki zdrowotnej to powinien być – tak uważam – absolutnie regionalny program i to on powinien być wspierany przez samorząd województwa. Tak jak mówię, pieniądze na ten cel są na Dolnym Śląsku.

(*Senator Dorota Czudowska: Tylko tam. A czy... Można, Panie Przewodniczący?*)

Przewodniczący Rafał Muchacki:

Dziękuję. Tak, tak, proszę, Pani Senator.

Senator Dorota Czudowska:

To znaczy ja myślę, że problem nie jest regionalny, bo w każdym regionie jest inne środowisko, więc... A otwarcie jakiejś furtki daje też donatorom możliwość wspierania takiej akcji, jeżeli tylko jest ona poparta jakby przez... czy jest uwzględniona w profilaktyce.

Ale to wszystko chyba by się mieściło w tym planowanym Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Dzieci. To wszystko można tam włożyć, bo wtedy wspólny... Dzisiaj już od wspólnego finansowania nie uciekniemy. A przecież takie prywatno-państwowe finansowanie może dotyczyć nie tylko inwestycji gospodarczych, ale również zdrowia. I uważam, że taki zapis powinien być. Bo co mają robić dzieci z terenów, gdzie nawozy fruwają, gdzie rolnictwo jest prowadzone nie tak, jak trzeba, a więc dzieci też tam są narażone? Tak że na pewno nie jest to problem tylko lokalny.

Przewodniczący Rafał Muchacki:

Dziękuję, Pani Senator.

Pan marszałek Stanisław Karczewski:

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja może powrócę, jeśli można, do naszego punktu, głównego punktu porządku obrad – a mówić mieliśmy na temat naszego wyjazdu. I ja bym chciał kilka słów w tej sprawie powiedzieć.

Przede wszystkim chcę bardzo podziękować pani profesor i panu przewodniczącemu za zorganizowanie naszego wyjazdu. Bardzo cieszę się, że do niego doszło. Ja bardzo dużo się dzięki niemu nauczyłem, dużo zobaczyłem i mam bardzo dużo wrażeń, przemyśleń, a myślę, że też pewnych pomysłów na przyszłość.

Ale ja jestem oczywiście dużo mniejszym optymistą niż pani profesor, dużo mniejszym. Ja w ogóle jestem, przepraszam, dużo mniejszym optymistą... To znaczy jestem optymistą, ale nie w aż takim stopniu, jak to pani profesor powiedziała.

Ja mogę tylko powiedzieć – nie chcąc jednak ostudzić optymizmu pani profesor – że jeśli chodzi o wyceny procedur, to one trwają już od 2007 r., a więc trwa to już pięć lat. Gdy więc pan minister mówi, że one będą, no to ja mu życzę... My będziemy, proszę państwa, to monitorować i sprawdzać. Bo te wszystkie sprawy, o których pan minister mówił, są bardzo obiecujące i bardzo pozytywne, ja jednak mam olbrzymie wątpliwości co do realizacji tych poszczególnych – jakkolwiek to nazwiemy – dezyderatów czy ustaleń, jak też słów, które pan minister wczoraj wypowiedział.

O badaniach specjalistycznych pediatrycznych mówimy już od wielu lat, a one wciąż nie są wprowadzane. Jeśli one zostaną wprowadzone, to będzie to jakiś sukces. Ja jednak teraz tego nie widzę. Jeślibyśmy zapytali pana ministra, kiedy one zostaną wprowadzone, to... Ale będziemy to sprawdzać i kontrolować. Ja osobiście w to nie wierzę, proszę państwa, że one zostaną wprowadzone w następnym roku. Jeśli pan minister by powiedział: one będą wprowadzone w przyszłym roku...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, no, w tym to na pewno nie zostaną wprowadzone, Pani Profesor, bo jest to niemożliwe. W tej chwili jest już zaakceptowany plan budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia i nie ma w nim takiego produktu. Taki produkt może się pojawić najwcześniej 1 stycznia 2013 r. – ale ja osobiście w to nie wierzę, nie wierzę w to.

Jeśli zaś chodzi, Pani Profesor, o wpisanie tego, aby w ramach POZ był pediatra, to jest tak, jak mówiliśmy o tym wczoraj: my to wpisujemy, tyko czy na pewno będzie pediatra? Skąd ci pediatrzy się wezmą? Przecież i w tej chwili nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pediatrzy przyjmowali w ramach podstawowej opieki zdrowotnej. Oni funkcjonują w systemie, przyjmują, tylko że jest ich bardzo mało. Nawet jeśli w ujęciu statystycznym jest to dobrze przedstawiane, to jestem przekonany – zresztą znam to i wiem o tym z praktyki – że tak naprawdę są dwie, trzy godziny w tygodniu przyjmowania przez pediatrę. Jeśli pediatra będzie przyjmował raz na tydzień przez dwie godziny, to on w tej podstawowej opiece zdrowotnej niewiele zrobi. Tak niestety w tej chwili jest.

Ja oczywiście chciałbym, żeby to wszystko zostało zrealizowane. Jeśli część tych postulatów, dezyderatów zostanie zrealizowana, to będzie dobrze. Ale w naszej sytuacji finansowej, w sytuacji zaciskania pasa przez pana ministra Rostowskiego, w tej chwili wprowadzenie narodowego programu wspierania... czy też programu pediatrycznego – co do tego, jak go nazwiemy, to już pani profesor jako specjalistka byłaby tutaj najbardziej kompetentna – jest mało prawdopodobne.

Ale, proszę państwa, taki program może być wprowadzony bez żadnego finansowania. Wtedy właściwie taki program – podobnie zresztą jak inne programy narodowe, które nie mają żadnego pokrycia finansowego i żadnego wsparcia finansowego...

(*Głos z sali*: 3 miliony dostał...)

No, ale to w 2000 r. było, dawno temu został ten program wprowadzony.

Ale ja nie chciałbym, żebyśmy wpadli w jakąś pułapkę... Bo będzie naszym wielkim sukcesem – i będzie to też sukcesem pani profesor – jeśli taki program zostanie wdrożony. No ale jeśli on nie będzie miał zaplecza, nie będzie miał wsparcia finansowego, to on będzie nieskuteczny. No, taka jest prawda, niestety.

Ja jednak, doceniając konferencję i bardzo dziękując za nią i za te informacje, które zdobyliśmy, bardzo bym prosił o... Jeśli to jest możliwe, Pani Profesor... Bo pani profesor obiecywała nam, że otrzymamy w formie elektronicznej i papierowej tę prezentację...

(*Senator Alicja Chybicka*: Wersja elektroniczna poszła już do państwa.)

Ja jeszcze nie wchodziłem do swojego maila, więc...

(*Senator Alicja Chybicka*: To poproszę o sprawdzenie i o sygnał, że...)

(*Głos z sali*: Jeszcze nie było, jak patrzyłem.)

Nie, rano jeszcze nie było.

(*Senator Alicja Chybicka*: Ale to wczoraj... Pani mi powiedziała, że wczoraj...)

To materiał bardzo cenny. Tak jak wczoraj mówiłem, dobrze byłoby, żeby politycy zapoznali się z tym materiałem. My wszyscy wiemy, że sytuacja demograficzna jest zła, ale ja nie wiedziałem, że jest aż tak zła i że takie złe są wskaźniki. To mi uświadomiło, jak wiele bardzo poważnych spraw mamy do załatwienia.

Proszę państwa, ja myślę, że nasze spotkanie było bardzo ważne i dobre. Będę postulował do pana marszałka, żebyśmy wrócili do umożliwienia organizowania wyjazdowych posiedzeń komisji, bo one dają możliwość takiego wnikliwego, bardzo starannego zapoznania się z danym zagadnieniem. W tym przypadku zapoznaliśmy się z zagadnieniem i z problemami pediatrii, i to szeroko pojętej, bo i tej klinicznej, i tej z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej – i to bardzo dobrze. Ja bardzo sobie cenię ten wyjazd i jego organizację.

Ale myślę, że gdyby miało to formułę zwykłego posiedzenia wyjazdowego komisji, to byłoby lepiej, bo byłoby to uwzględnione w materiałach senackich, byłoby to ujęte w materiałach zawieszonych na stronie internetowej i ranga takiego naszego spotkania byłaby większa. Ja myślę, że gdybyśmy raz na pół roku, a nawet raz w roku mieli takie spotkanie, ale takie naprawdę bardzo dobre jak to, to byłoby niezwykle dobrze.

I ostatnia sprawa, o której chciałem powiedzieć. Chodzi o ten warszawski... nie, nie „warszawski”, przepraszam, wrocławski uniwersytet medyczny. Wczoraj zaproponowaliśmy, by napisać w tej sprawie oświadczenie. Czy państwo podtrzymujecie to? Jeśli nie, to ja sam napiszę takie oświadczenie, bo uważam, że to jest sprawa, która gdzieś tam leży i nie wiadomo, na jakim jest etapie. Tak że jest taki wniosek, abyśmy napisali wspólne oświadczenie, albo ja napiszę je indywidualne. To już od państwa woli zależy, jak to będzie wyglądało. Tak naprawdę to ja już nawet napisałem to oświadczenie i ono już jest...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rafał Muchacki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wracając tutaj do sprawy... Narodowy Program Zwalczenia Chorób Nowotworowych wszedł w 2005 r. i kasa na to jest, jest co roku kasa, to jest...

(*Senator Stanisław Karczewski*: Ale na program zwalczania chorób psychicznych nie ma ani złotówki.)

(*Głos sali*: I nic nie idzie, prawda?)

A ja mówię o raku, bo tutaj są...

(*Senator Stanisław Karczewski*: Ale ja mówię o innych programach, o innych, których...)

Są dwa w tej chwili, to znaczy ten dotyczący zdrowia psychicznego i ten dotyczący chorób nowotworowych. O programie co do zdrowia psychicznego nie mam pojęcia...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale ja nie wiem, bo tym akurat się nie interesowałem. Wiem natomiast, że program co do chorób nowotworowych ma co roku 250 czy 260 milionów.

(*Senator Stanisław Karczewski*: Ale na przykład program wspierania transplantacji nie jest ujęty...)

To trzeba być może, ewentualnie, poświęcić posiedzenie tym programom. Ja jednak na pewno wiem, że program dotyczący raka ma dużo pieniędzy.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali*: 250 milionów rocznie...)

250 milionów, tak.

(*Rozmowy na sali*)

Z kolei co do tego...

(*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa, ja bardzo bym prosił... Pani Senator, jak Boga kocham, to wszystko się nagrywa...

Jest tak, to znaczy sytuacja jest taka: jeżeli chodzi o ten uniwersytet medyczny, to ja podtrzymuję to, że komisja może oświadczenie napisać. Tylko miałbym taką jedną prośbę. Otóż ja dzisiaj będę miał informację bezpośrednio z ministerstwa, czy to lada chwila nie wejdzie do...

(*Senator Stanisław Karczewski*: Nie wejdzie, bo nie ma w tej chwili... Nie został złożony do łaski marszałkowskiej, nie został utworzony projekt...)

Ja wiem, ale jeżeli on będzie już teraz w ministerstwie omawiany, na najbliższym spotkaniu kierownictwa, to może on wejść już w tym miesiącu. Ale oczywiście podtrzymujemy, że jak najbardziej możemy jako komisja coś takiego napisać, nie ma sprawy.

To tyle, proszę państwa.

Czy ktoś jeszcze w tej sprawie? Proszę, pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Ja króciutko, Panie Przewodniczący.

Ja bym też podziękował pani profesor za zorganizowanie tego wyjazdowego posiedzenia. Bo myślę, że – już poza kwestiami merytorycznymi, poza pracami komisji – istotna jest też ta kwestia, że było sympatycznie. I myślę, że było wiele wrażeń, wiele ze strony Wrocławia dostaliśmy. Dlatego sądzę, że będę wyrazicielem moich kolegów i podziękuję pani za to, że pani tak fajnie to

wszystko zorganizowała. Wielokrotnie już jeździliśmy na posiedzenia wyjazdowe, a to było rzeczywiście na szóstkę z plusem.

Ja jestem może troszkę większym optymistą niż mój kolega, ale też myślę, że powinniśmy mieć troszkę więcej realizmu co do tego, co chcemy osiągnąć. Ale to wcale nie przeszkadza nam w tym, żebyśmy do tego dążyli. Bo kto puka, temu otworzą. Myślę, że tu trzeba być upartym i nie zrażać się tymi występującymi czasem... no, na pewno nie niedociągnięciami, ale potknięciami, które nas będą spotykały.

Drugą sprawą, która mnie tak trochę pozytywnie akurat w tej kadencji zaskoczyła w pracy komisji, jest to, że nie koncentrujemy się tylko na ustawach typowo zdrowotnych, które trafiają do naszej komisji, ale też otwieramy się na problemy całościowe służby zdrowia. Myślę, że tego troszkę brakowało w poprzednich latach. Ale w tej chwili to jest bardzo fajne i myślę, że pan przewodniczący będzie dalej taką linię prowadził, bo jest ona ciekawa. I myślę, że przyniesie to jakieś konkretne skutki – bo, tak jak pani profesor mówi, 40 milionów to jest taki jakby namacalny dowód na to, że warto i trzeba to robić. Dziękuję.

Przewodniczący Rafał Muchacki:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Szanowni Państwo, teraz... Czyli tę sprawę mamy załatwioną. Ja też dziękuję pani profesor za wszystko, co miłego spotkało nas we Wrocławiu.

Teraz krótko sprawy organizacyjne.

Następne posiedzenia mamy 8 maja. To będą dwa posiedzenia, proszę państwa. Jedno będzie poświęcone problemom diabetologii i endokrynologii. Tylko że nie chciałbym zawęzić tego do kwestii dzieci. Uważam, że problem powinien być potraktowany całościowo. I to byłoby pierwsze posiedzenie komisji. Którą godzinę państwo proponujecie? Czy godzina 12.00 albo 14.00 jest dobra? To będzie 8 maja, jak zawsze dzień przed posiedzeniem Senatu, czyli to będzie wtorek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo mamy dwa posiedzenia komisji. Pierwsze – problemy diabetologii i endokrynologii, a drugie – samorzady lekarskie w kontekście zmian legislacyjnych. A więc, powiedzmy... Nie wiem, czy godzina...

(Głos z sali: 13.00)

13.00 i 16.00. Tak panie proponujecie? Jak sprawa z salami wygląda?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Okej. Chciałbym tylko ewentualnie godzinę ustalić.

(Głos z sali: Pierwsze o 13.00...)

Czyli może zrobimy pierwsze posiedzenie o 13.00. Dobrze? To byłaby diabetologia i endokrynologia. A drugie byłoby o 16.00 i to byłoby samorzady lekarskie.

(Głos z sali: Do 18.00?)

(Głos z sali: Do 18.00 mamy salę, więc myślę, że to byłoby...)

I to byłoby ósmego...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie ma sprawy. Słuchajcie, to posiedzenia z 8 maja mamy załatwione.

Potem 29 maja mamy też dwa posiedzenia. Jedno poświęcone ginekologii, również ginekologii onkologicznej – i tutaj koalicja...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, to w tym się oczywiście mieści. W każdym razie to będzie ginekologia i ginekologia onkologiczna. I tutaj też będzie koalicja co do raka szyjki macicy. I to też bym proponował... To byłoby 29 maja, to też jest wtorek. Czy godzina 13.00 państwu by odpowiadała? Tak? Dobra, to 13.00. A o godzinie 16.00 byłaby opieka paliatywna. Dobrze.

I teraz 12 czerwca mamy znów wyjazdowe posiedzenie, 12–13 czerwca. Proszę, abyście państwo byli uprzejmi w swoich kącikach to zapisać. 12–13 czerwca – Bydgoszcz.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dokładnie tak, bardzo podobnie jak... Hotel mamy już od godziny 12.00, wtedy można już być...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poniedziałek, to jest poniedziałek. I możemy już o godzinie 12.00 być w Bydgoszczy.

(Głos z sali: 12–13 czerwca?)

To jest 12–13 czerwca, tak, poniedziałek i wtorek.

(Głos z sali: Ale 11 czerwca...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, jedenastego, przepraszam... 11–12 czerwca, tak, bo jedenastego to jest poniedziałek. Czyli jedenastego przyjeżdżamy do Bydgoszczy, możemy już zwiedzić sobie ośrodek onkologii w Bydgoszczy, dwunastego mamy konferencję i potem przyjazd do Warszawy, no, kolacja... To już senator Pawłowicz nam wszystko...

(Głos z sali: A co to za konferencja w Bydgoszczy?)

To będzie między innymi Innowacyjne Forum Medyczne. Ale dokładny temat jeszcze, Panie Profesorze, Rektorze, Senatorze podamy, nie ma problemu. Tylko jeszcze konkrety ustalę ze Zbyszkciem.

I 10 lipca mamy telemedycynę. Czyli 10 lipca...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest wtorek, tak. I którą godzinę państwo proponujecie? Czy to...

(Głos z sali: 13.00 albo 14.00.)

13.00. Dobrze. Wykład będzie miał pan profesor Walecki. Myśmy na ten temat już w poprzedniej kadencji mówili, ale to jest bardzo ciekawe.

I 24 lipca. 24 lipca – ocena zabezpieczenia medycznego krajów w sytuacji kryzysowej, czyli ratownictwo medyczne.

(Głos z sali: O 13.00?)

Dobra, 13.00.

I 7 sierpnia mamy temat: kardiologia XXI wieku – rehabilitacja kardiologiczna... Czyli generalnie kardiologia. 7 sierpnia to też jest wtorek i też godzina 13.00.

Pan marszałek Karczewski mówił jeszcze o bibliotece lekarskiej. No, ale chyba nie będziemy robili osobnego posiedzenia na temat biblioteki lekarskiej, bo to by się miało z celem... Ja zapytam jeszcze pana senatora Karczewskiego, czy nie dałoby się tego dołączyć do tematu samorządów lekarskich, bo tu jedno z drugim jak gdyby się wiąże.

Niemniej jednak plan do sierpnia mamy tak mniej więcej ułożony. Nie mamy jeszcze terminów posiedzeń

Senatu na drugie półroczu, ale terminy dla sani senator Czudowskiej są zabezpieczone...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Październik i listopad, tak. To już państwu... Nie znamy dat, dlatego nie podaję w tej chwili detali. Zrobimy to dokładnie chyba tak samo, Pani Senator, to znaczy dzień przed posiedzeniem Senatu. A pani by tylko... Jak tylko będą znane terminy...

(Senator Dorota Czudowska: To ja już poczekam.)

Bardzo bym panią senator o to prosił.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jaki to byłby temat, Pani Senator?

Senator Dorota Czudowska:

To byłaby profilaktyka raka piersi, a zwłaszcza chcielibyśmy uzyskać informację, na jakim etapie jest tworzenie jednostek leczących choroby piersi, zwłaszcza raka. Bo

w świetle dyrektyw Unii Europejskiej do 2016 r. cała Unia powinna być pokryta... Leczenie raka piersi powinno być w specjalistycznych ośrodkach. W Polsce są już pierwsze jaskółki tego, ale to nie dzięki pracy rządu...

(Przewodniczący Rafał Muchacki: Tak jest, to prawda.)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Rafał Muchacki:

Czyli to byłby rak piersi. Ja tak krótko zwróciłem... Rak piersi – październik.

(Senator Dorota Czudowska: Ponieważ jest to miesiąc walki z rakiem piersi.)

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Przerwa, ogłosić przerwę.)

Dobra. To mamy wszystko. Tak? To dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 37)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii